MARCIN WACIŃSKI

ur. 1971; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, przełom w 1989 roku, zmiany społeczne i gospodarcze, "Gazeta Wyborcza", zmiany w społeczeństwie po transformacji, emigracja zarobkowa

Zmiany społeczne i gospodarcze po przełomie

Kiedy pojawiły się strony „Gazety Wyborczej" poświęcone Lublinowi, ten dodatek lokalny, pojawiły się też listy biznesmenów. Znaleźli się obrotni ludzie, którzy czasem [bogacili się] przez kompletny przypadek. Nagle okazywało się, że ktoś jest jedyną osobą znającą w firmie angielski, a firma musi szukać kontaktów za granicą. Mojego kolegę nagle chcieli zrobić prezesem, bo okazało się, że zna angielski. Był studentem, poszedł na staż i wyszło, że nie ma nikogo w biurze, kto jest w stanie porozmawiać po angielsku z kimś dzwoniącym z zagranicy. W niedługim czasie został kierownikiem, a potem dyrektorem. To był dobry moment, żeby się wybić.

Spójrzmy na listę organizacji NGO w Polsce. To jest wspaniałe dzieło, wspaniałe dziedzictwo [19]89 roku. Ludzie się organizują, potrafią się dogadać, przełamać szereg barier i coś wspólnie robić. Choć są też oszuści i krętacze. Zawsze jest jeden procent tych niezbyt uczciwych, ale realizuje się wiele wspaniałych przedsięwzięć. Jedziemy gdzieś na prowincję, widzimy boiska, widzimy urzędy gmin, widzimy podłączony Internet, wodociągi. Tego by pewnie nie było, gdyby nie rok [19]89.

Ale dochodzimy też do tego, z czym wszyscy się borykamy – kwestia zatrudnienia. Bardzo dobrze wykształceni, bardzo ambitni młodzi ludzie, często ze świetnymi pomysłami (moi znajomi) wysyłają już życzenia nie z Warszawy czy z Krakowa, ale z zagranicy. Tym bardziej boli, że opuszczają nas właśnie ludzie aktywni, którzy mogliby być motorem zmian w Lublinie. To już jest pokolenie dzieci tych, którzy w latach dziewięćdziesiątych stracili pracę na skutek likwidacji zakładów. Wyjeżdżają, bo nie widzą tu dla siebie przyszłości, o tym nie możemy zapomnieć. Wszyscy liczyli, że skoro przyszły nowe, lepsze czasy, to miasto będzie się szybciej, intensywniej rozwijać. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że za pięć lat zaczną znikać duże zakłady państwowe, które pozostawiły wielka dziurę, właściwie do dzisiaj przez nikogo niezasypaną.

Data i miejsce nagrania	2014-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"